

**Protokół Nr 25/23**  
**z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**  
**w dniu 17 lipca 2023 roku**

W posiedzeniu komisji uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z listą obecności, a także Radca Prawny Grzegorz Dutka, Pani Bożena Frass, Pan Grzegorz Biańczak Dyrektor ZGKiM „Ślęża”, Pan Stanisław Kordasz oraz osoba wnosząca skargę.

Komisja zapoznała się z treścią skarg złożonych przez Panią E.G. oraz Wspólnotę Mieszkaniową ul. Zmorskiego 5 w Sobótce.

**Radca Prawny Grzegorz Dutka** powiedział, że skarga Pani E.G. dotyczy spraw opisanych w 2 wiadomościach e-mail, dotyczących szeroko rozumianej gospodarki mieszkaniowej. Zaznaczył, że trudno nazwać te wiadomości e-mail skargami, ponieważ z ich treści to nie wynika. Dodał, że wynika z nich jedynie to, że wnioskodawca jest niezadowolony z działań podejmowanych przez osoby, które w imieniu gminy zajmują się sprawami mieszkaniowymi. Podkreślił, że sednem tej skargi jest to, że Burmistrz tej sprawy nie załatwił, co jest nieprawdą, ponieważ Burmistrz przekazał ją zgodnie z właściwością do ZGKiM „Ślęża”. Powiedział, że w zakładzie ten temat załatwiany jest od dawna i wszyscy wiedzą, że istnieją problemy tak w komunikacji jak i w zakresie załatwiania spraw zarówno ze wspólnotą jak i obecną na komisji osobą zainteresowaną. Dodał, że biorąc to wszystko pod uwagę trudno uznać złożoną skargę za uzasadnioną. Poinformował, że podobna sytuacja jest z drugą skargą złożoną przez Wspólnotę Mieszkaniową. Poinformował, że skarga ta dotyczy tego samego stanu faktycznego i tych samych sytuacji związanych z niezadowoleniem wspólnoty ze współpracy z osobami reprezentującymi gminę wobec wspólnoty mieszkaniowej. Dodał, że patrząc na pierwotne pismo wspólnoty z 8 maja 2023 r., którego dotyczy skarga również trudno nazwać je skargą, ponieważ nie wynika to z samej jego treści. Zaznaczył, że z treści tego pisma wynika jedynie, że wolą wspólnoty jest, aby kontakt z nimi podejmowany był przez inne osoby niż te wymienione w piśmie, a więc pismo należy traktować jak wniosek do rozważenia przez Burmistrza. Zaznaczył, że z formalnego punktu widzenia (z punktu widzenia KPA) to pismo również nie było skargą. Dodał, że oczekiwanie zmiany pełnomocnika nie mieści się w kategorii spraw administracyjnych, zatem nie może być przedmiotem skargi (jest to wyłączna kompetencja Burmistrza i nie może być przedmiotem wniosku). Powiedział, że w jego ocenie ta skarga również powinna zostać uznana za bezzasadną.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** powiedział, że jeżeli wnioski nie mają znamion skargi to zastanawia się dlaczego trafiły na komisję.

**Radca Prawny Grzegorz Dutka** odpowiedział, że stało się tak, ponieważ adresem pisma jest Rada Miejska, a komisja ta nie zajmuje się jedynie skargami. Dodał, że to pisma których dotyczy skarga nie były skargami.

Powiedział, że o tym czy pismo jest skargą nie świadczy tytuł, ale sama jego treść.

**Radny Ryszard Saltarski** powiedział, że w skardze wyraźnie skierowano zarzut do Pana Burmistrza, że nie zrobił nic z tą sprawą i że brakuje komunikacji pomiędzy zakładem, a wspólnotą. Dodał, że sprawa tak naprawdę nie została załatwiona.

**Radca Prawny Grzegorz Dutka** powiedział, że trudno powiedzieć, że Burmistrz niczego nie zrobił, ponieważ zapoznał się z wiadomościami, a następnie uznał, że tego nie robi i nie musiał się z tego tłumaczyć.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** zapytał, czy Burmistrz lub zakład wystosowali jakieś pismo do Pani E.G. w tej sprawie?

**Radca Prawny Grzegorz Dutka** powiedział, że to nie jest sprawa administracyjna więc nie wymaga podjęcia jakiegokolwiek czynności. Dodał, że Burmistrz ma obowiązek wszcząć postępowanie, a tutaj nie ma takiej drogi.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** powiedział, że w takim razie mieszkańiec „będzie się odbijał od ściany” z każdą sprawą z jaką zwróci się do urzędu.

**Radca Prawny Grzegorz Dutka** powiedział, że to zależy od charakteru sprawy. Zaznaczył, że pełnomocnictwo to sfera wyłącznie prawa cywilnego.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** powiedział, że jemu chodzi o załatwienie sprawy po ludzku. Powiedział, że nie wysłano żadnego pisma pomimo złożonego wniosku.

**Radca Prawny Grzegorz Dutka** powiedział, że Burmistrz przekazał to pismo zgodnie z kompetencją do zakładu, informując o tym składającego wniosek.

**Radna Irena Gajewska** powiedziała, że jej zdaniem pretensje do Burmistrza są bezzasadne, ponieważ wszystkie pisma dotyczące tego sporu są na bieżąco wysyłane.

**Radny Waldemar Karczewski** powiedział, że to nie polega na tym, aby wybierać sobie osoby do komunikowania się, ponieważ równie dobrze można złożyć wniosek o zmianę osoby do kontaktu z ramienia wspólnoty.

**Radca Prawny Grzegorz Dutka** powiedział, że dopóki zakład jest powołany do prowadzenia spraw mieszkaniowych dopóty właściwość jest po stronie dyrektora zakładu i osób, które zostały do tego upoważnione. Dodał, że to Rada uchwaliła statut zakładu i w tym statucie znajduje się właśnie informacja, jakie sprawy zakład prowadzi.

**Radny Ryszard Saltarski** zapytał o co w ogóle chodzi w całym tym sporze?

**Radca Prawny Grzegorz Dutka** powiedział, że Rada w chwili obecnej ma za zadanie rozpatrzyć samą skargę na Burmistrza.

**Radna Irena Gajewska** powiedziała, że ona np. nie ma ochoty słuchać o całym konflikcie tylko chce się zająć jedynie tym, co leży w kompetencjach komisji.

**Pani E.G.** powiedziała, że we wspólnocie nie ma żadnego sporu. Dodała, że jest to konflikt uwidaczniany przez ZGKiM „Ślęza”. Poinformowała, że we wspólnocie mieszkaniowej są 2 lokale gminne. Dodała, że właściciele wybrali zarząd i sami zarządzają tą wspólnotą. Powiedziała, że od samego początku

chcieli się dowiedzieć, kto jest pełnomocnikiem ze strony gminy, z kim mają rozmawiać i cały czas otrzymywali odpowiedź, że wszystkie pełnomocnictwa są w ZGKiM „Ślęza”. Powiedziała, że pierwsze pełnomocnictwo dołączone było do pozwu gminy przeciwko wspólnocie o to, że chce spłacić jednorazowo kredyt zaciągnięty na remont dachu i chce podzielić grunt (do wspólnoty przynależy grunt w 80% wykupiony przez właścicieli). Powiedziała, że sąd uchylił uchwałę dotyczącą podziału gruntu ze względu na niezachowanie pewnej procedury i pouczył wspólnotę jak należy to zrobić. Poinformowała, że do 25 kwietnia tego roku nie wiedzieli o tym, że jest drugie pełnomocnictwo wystawione przez Burmistrza wskazujące Pana Grzegorza Białczaka, Pana Stanisława Kordasza i Panią Katarzynę Borowską. Dodała, że w pełnomocnictwie nie wpisano, ani gdzie te osoby mieszkają, ani jaką funkcję pełnią. Poinformowała, że tylko po jednym zebraniu wspólnoty uchwały zostały podpisane, a później już zawsze była informacja, że uchwały im się nie podobają, że będą zaskarżane i wygląda na to, że właściciele nic nie mogą ustalić. Powiedziała, że podjęli m.in. uchwałę zwiększającą odpis na fundusz remontowy. Dodała, że właściciele płacą pieniądze, a gmina zaczęła płacić dopiero od maja. Powiedziała, że w 2021 r. pozwolono najemcy na zainstalowanie ogrzewania elektrycznego pomimo starej instalacji i jako właściciele obawiają się pożaru. Poinformowała, że mieszkanie na poddaszu ma 1,90m wysokości i jest tam teraz 40 stopni. Zaznaczyła, że jako właściciele chcą dbać o tą nieruchomość, ale cały czas jest veto ze strony gminy.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** zapytał, czy wspólnota ma swój statut?

**Pani E.G.** powiedziała, że nie mają statutu tylko ustawę o własności lokali oraz ich regulamin porządkowy. Zapytała do kogo zarząd wspólnoty ma wysłać zawiadomienie, że odbywa się zebranie?

**Radca Prawny Grzegorz Dutka** zapytał, czy problemem jest adres ZGKiM „Ślęza”?

**Pani E.G.** zaznaczyła, że funkcjonują 2 różne pełnomocnictwa. Powiedziała, że ona wie, że Pan Białczak jest dyrektorem zakładu, ale z pełnomocnictwa nie wynika, że występuje on jako dyrektor zakładu.

**Radca Prawny Grzegorz Dutka** powiedział, że pełnomocnik działa w takim zakresie, jakie otrzymał zakład do wykonywania tego typu czynności.

**Pani E.G.** powiedziała, że ona o tym nie wie.

**Pan Stanisław Kordasz** powiedział, że to co mówi Pani E.G. jest nieprawdą, ponieważ pełnomocnictwa były okazywane członkom wspólnoty na zebraniu 9 stycznia 2020 r. Dodał, że on ma pełnomocnictwo od Burmistrza od 2014 r. do reprezentowania wspólnot mieszkaniowych z gminnego zasobu i takie pełnomocnictwo pokazywali na zebraniu w dniu 9 stycznia 2020 r. na którym była zarówno Pani E.G. jak i wszyscy właściciele lokali. Powiedział, że pytali wtedy czy zarząd potrzebuje te pełnomocnictwa, ale powiedziano im, że wystarczy, że się z nimi zapoznali. Poinformował, że istniejący konflikt został szczegółowo opisany w piśmie do komisji, a to co opowiada dzisiaj Pani E.G.

w znacznej części mija się z prawdą. Dodał, że dokładali różnych starań, aby postawić tą nieruchomości na nogi. Zaznaczył, że jest to budynek zabytkowy, wpisany do rejestru zabytków, a koszt napraw wynosi 500 tys. zł.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** powiedział, że w dokumentach otrzymał dwa pełnomocnictwa. Zapytał jak to zostanie wytłumaczone? Dodał, że pierwsze pełnomocnictwo jest dla dyrektora z 2019 r., a drugie jest z września 2022 r. i wskazano na nim już 3 osoby.

**Radca Prawny Grzegorz Dutka** powiedział, że nie bardzo rozumie jaki jest problem z tymi pełnomocnictwami? Dodał, że samo pełnomocnictwo na pewno w tym konflikcie nie jest problemem.

**Pan Stanisław Kordasz** powiedział, że pełnomocnictwa ulegają aktualizacji chociażby ze względu na zmianę na stanowisku Burmistrza.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** powiedział, że on ma przed sobą pełnomocnictwo z 2019 roku i 2020 roku.

**Radny Waldemar Karczewski** zapytał, czy jeżeli na posiedzeniu nie ma wszystkich członków to uchwały również są podejmowane?

**Pani E.G.** odpowiedziała, że tak, ponieważ na posiedzeniu zawsze jest 4 właścicieli.

**Radny Waldemar Karczewski** powiedział, że w takim razie mniejszościowy udziałowiec może jedynie zaskarżyć uchwałę do sądu, ponieważ uchwała i tak zostanie podjęta.

**Pani E.G.** powiedziała, że po każdym zebraniu przychodzi pismo od Pana Białczaka, aby przesłać mu oryginały uchwał, potwierdzone, zaparafowane, a oni są zarządem społecznym bez biura i muszą dostarczyć te uchwały. Dodała, że ona nie rozumie dlaczego ma dostarczać uchwały do ZGKiM „Ślęża”, ponieważ jej zdaniem powinna je dostarczyć do tych 3 osób wymienionych z imienia i nazwiska.

**Radny Waldemar Karczewski** powiedział, że dokumentację wystarczy dostarczyć do jednego z pełnomocników.

**Radca Prawny Grzegorz Dutka** powiedział, że wszyscy doskonale wiedzą, że te 3 osoby są pracownikami ZGKiM „Ślęża”.

**Pani E.G.** powiedziała, że ona może to wiedzieć, ale nie musi, a z tego pełnomocnictwa to nie wynika.

**Radna Irena Gajewska** powiedziała, że albo wspólnocie zależy na rozwiązaniu konfliktu, albo na „szukaniu dziury w całym”.

**Pani E.G.** powiedziała, że u nich nie ma żadnego konfliktu, bo chcą działać i remontować. Dodała, że funduszu remontowego praktycznie nie mają, ponieważ ta wysokość, która była wystarczająca praktycznie na spłatę kredytu za dach.

**Radna Irena Gajewska** powiedziała, że ZGKiM jest właściwy do tego, aby zajmować się sprawami mieszkaniowymi i sprawami wspólnot. Dodała, że Burmistrz miał za zadanie wyznaczyć pełnomocników do współpracy ze wspólnotą i to zrobić. Powiedziała, że jej zdaniem skarga nie powinna dotyczyć Burmistrza, tylko powinien zostać rozwiązany konflikt pomiędzy wspólnotą

i ZGKiM „Śleża”.

**Pani E.G.** powiedziała, że skarga dotyczyła właśnie tych 3 pełnomocników, którzy nie wykonują swoich zadań.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** zapytał pełnomocników w jaki sposób realizowali swoje obowiązki?

**Pan Grzegorz Białczak Dyrektor ZGKiM „Śleża”** powiedział, że z wypowiedzi Pani E.G. można wnioskować, że oni w ogóle nie działają, a tak nie jest. Powiedział, że wnieśli skargę np. na uchwałę dotyczącą funduszu remontowego, który na innych wspólnotach wynosi od 2,50 zł do max 4 zł, a tutaj wspólnota uchwaliła stawkę w wysokości 8 zł/m<sup>2</sup>.

**Pan Stanisław Kordasz** powiedział, że w 2020 r. chcieli zawrzeć ze wspólnotą porozumienie żeby wyprowadzić tą nieruchomość i doprowadzić do jej usystematyzowania (działka ma powierzchnię 30 ar). Zaznaczył, że chcieli poszukać środków, aby przywrócić obiektowi wpisanemu do rejestru zabytków należny stan, ale wszystkie ich propozycje były torpedowane. Powiedział, że zarząd wspólnoty wniósł uchwałę o odwołanie go z zarządu wspólnoty, ale on wcześniej złożył rezygnację. Dodał, że do tego doszły wszystkie sprawy skierowane do organów ścigania, ponieważ musieli bronić swoich najemców. Poinformował, że cała korespondencja w tej sprawie dołączona jest do pisma zakładu.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** powiedział, że to pismo zostało złożone w dniu dzisiejszym i nie miał nawet okazji się z nim zapoznać.

**Pan Stanisław Kordasz** powiedział, że sprawa wspólnoty była omawiana na posiedzeniu Komisji Spraw Obywatelskich. Zaznaczył, że Pani E.G. była dwukrotnie zapraszana przez Komisję Spraw Obywatelskich żeby rozwiązać ten konflikt, ale się nie stawiła. Dodał, że sprawa wspólnoty była omawiana także przez Komisję Rewizyjną, gdzie wydano opinię, że wobec tak uporczywego i agresywnego działania powinna zostać skierowana sprawa na drogę postępowania sądowego (protokół z komisji również znajduje się w przekazanych dokumentach). Poinformował, że w chwili obecnej proszą np. o przedłożenie polisy, ponieważ został zalany lokal i zarząd w osobie Pani E.G. robi wielkie problemy, a szkody są oszacowane na około 14 tys. zł. Dodał, że do tego dochodzą donosy na gminę i wszczynanie spraw w sanepidzie czy PINB. Poinformował, że wszystkie uchwały z 2023 r. zostały zaskarżone do sądu, jako niezgodne z przepisami prawa. Powiedział, że to nie ma nic wspólnego z racjonalną gospodarką mieszkaniową. Poinformował, że była np. uchwała zabraniająca mieszkańcom wieszania prania z przodu, ale gdy było ono wieszane z tyłu budynku było ono zrzucane, deptane lub kradzione. Dodał, że na pranie powieszane z przodu budynku zięć Pani E.G. wezwał policję. Powiedział, że pod adresem najemców wysuwane są groźby, a nie są to osoby nadużywające alkoholu czy środków odurzających. Dodał, że ostatnio dowiedzieli się, że zostanie przeciwko nim skierowane zawiadomienie do prokuratury, ale jeszcze nie wiedzą w jakiej sprawie.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** powiedział, że na początku zapytał czy

są jakieś pisma, a tutaj zarówno jedna jak i druga strona mówi o rozmowach, o tym, że będą jakieś doniesienia do prokuratury.

**Pan Grzegorz Białczak Dyrektor ZGKiM „Ślęza”** poprosił, aby zapoznano się z materiałami, które dostarczono, ponieważ tam zostało wszystko załączone.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** powiedział, że aby mógł się zapoznać z tym materiałem musiałby je otrzymać w piątek lub w czwartek, a nie w dniu dzisiejszym przed komisją.

**Pan Grzegorz Białczak Dyrektor ZGKiM „Ślęza”** powiedział, że komisja ma swój tok pracy i zapewne i tak nie rozstrzygnie tej sprawy na pierwszym spotkaniu. Dodał, że podczas rozpatrywania skargi strony mają możliwość zabrania głosu oraz wniesienia dodatkowych dokumentów.

**Radna Irena Gajewska** zapytała ilu jest najemców w tej wspólnocie?

**Pani E.G.** odpowiedziała, że 4 właściciele i 2 lokale gminne.

**Radna Irena Gajewska** zapytała ile osób było podczas uchwalania tych uchwał?

**Pani E.G.** odpowiedziała, że wszyscy właściciele.

**Radna Irena Gajewska** zapytała dlaczego nie było nikogo z pełnomocników? Zapytała, czy nie wiedzieli o zebraniu?

**Pan Grzegorz Białczak Dyrektor ZGKiM „Ślęza”** odpowiedział, że wiedzieli.

**Radna Irena Gajewska** zapytała dlaczego wystąpiono z wnioskiem o odwołanie Pana Kordasza?

**Pani E.G.** powiedziała, że dopiero teraz dowiedziała się kim jest w ogóle Pan Kordasz.

**Radna Irena Gajewska** zapytała czy dla nich ma znaczenie to jak wygląda Pan Kordasz, jakie ma wykształcenie i gdzie mieszka?

**Pani E.G.** powiedziała, że ją interesowało w czyim imieniu działa. Dodała, że dopiero 25 kwietnia, gdy Panowie przyszli do wspólnoty, aby zrobić zdjęcia protokołu z zebrania, które odbyło się 31 marca przedłożyli jej to pełnomocnictwo.

**Radna Irena Gajewska** zapytała, czy tylko dlatego, że nie wiedziała z kim ma do czynienia chciała odwołania tej osoby?

**Pani E.G.** powiedziała, że Pan Kordasz przychodzi i zachowuje się jak zarządca. Poinformowała, że gdy w styczniu 2020 r. okazało się, że poczta jest nadal lokalem użytkowym, a nie mieszkalnym, a do lokalu mieszkaniowego nie ma pomieszczenia przynależnego kazano opróżnić drugim najemcom komórkę na podwórku, przenieść swoje rzeczy na strych i to zabudować (i zajęto część wspólną).

**Radna Irena Gajewska** powiedziała, że Pan Kordasz powiedział, że przedkładał zarządowi swoje pełnomocnictwo.

**Pani E.G.** powiedziała, że nie ma na ten temat zapisu w protokole z zebrania.

**Radna Irena Gajewska** zapytała, czy jako osoba prowadząca sprawę wspólnoty nie powinna się wcześniej dowiedzieć kim jest Pan Kordasz? Zapytała, czy właściciele nie powiedzieli jej tego.

**Pani E.G.** zapytała skąd właściciele mieliby to wiedzieć.

**Radna Irena Gajewska** zapytała Pana Kordasza, kiedy przedkładał

pełnomocnictwo zarządowi?

**Pan Stanisław Kordasz** powiedział, że przedkładał je właścicielom 9 stycznia 2020 r. Zaznaczył, że Pani E.G. nie jest właścicielem.

**Radna Irena Gajewska** zapytała czy to jest normalne, że w grupie ludzi mieszkających w danym miejscu nie można porozumieć się w danych sprawach?

**Pani E.G.** powiedziała, że do tego porozumiewania się służy regulamin porządku. Dodała, że osoby wynajmujące nie chcą rozmawiać, ponieważ nie są właścicielami i odsyłają ich do zakładu. Poinformowała, że gmina ma prawie 1000 m ogrodzonego i wydzielonego, zamykanego na kłódkę terenu z którego korzystają tylko najemcy. Dodała, że nie otrzymali żadnej informacji na temat tego, że jest kradziona lub niszczone jakaś bielizna.

**Radna Irena Gajewska** powiedziała, że może wiedziałaby o tym gdyby przychodziła na zebrania Komisji Spraw Obywatelskich.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** powiedział, że równie dobrze ktoś z pełnomocników powinien stawić się na zebranie wspólnoty.

**Pani E.G.** powiedziała, że ona często czyta protokoły z Komisji Spraw Obywatelskich. Dodała, że nikt jej nie powiadomił, że taki temat na Komisji Spraw Obywatelskich będzie poruszany i że powinni się stawić.

**Radna Irena Gajewska** powiedziała, że te wszystkie sprawy powinny być załatwione z zakładem.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** zapytał, czy nie lepiej byłoby, aby właściciele i pełnomocnicy dogadali się na własnym gruncie? Dodał, że teraz wciągnięto w to radnych, a on myśli, że pomimo tego ten problem nadal nie zostanie rozwiązany.

**Radny Waldemar Karczewski** powiedział, że taka była konkluzja Komisji Rewizyjnej, że albo się dogadają, albo w tej sprawie będzie musiał wypowiedzieć się sąd. Zaapelował, aby ograniczyć się do rozpatrzenia złożonej skargi.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** powiedział, że może Burmistrz powinien wprowadzić mediatora w związku z trwającym konfliktem, a jeżeli to nie pomoże to skierować sprawę do sądu.

**Radca Prawny Grzegorz Dutka** powiedział, że sprawy są w sądzie.

**Pan Grzegorz Białczak Dyrektor ZGKiM „Ślęza”** zapytał, czy mogą wypowiedzieć się w kwestii zarzutów im postawionych?

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** powiedział, że nie będą na ten temat więcej dyskutować. Dodał, że komisja nie podejmie dzisiaj decyzji.

**Agata Rekść** przypomniała, że obowiązuje termin 30 dni na rozpatrzenie skargi.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** powiedział, że on uważa, że nie. Dodał, że nawet jeżeli jest termin 30-dniowy to trzeba będzie zwołać drugie spotkanie.

**Radca Prawny Grzegorz Dutka** powiedział, że jest to termin ustawowy.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** zapytał mecenasa czy chce go postawić pod ścianą, że musi dzisiaj podjąć decyzję? Dodał, że jest problem

i Burmistrz wcześniej powinien to rozstrzygnąć. Powiedziała, że jeżeli trzeba będzie dodatkowej sesji to ją zwołają.

**Pan Grzegorz Białczak Dyrektor ZGKiM „Ślęza”** powiedział, że problematyka zamieszkiwania lokali czynszowych w tej wspólnotcie jest podnoszona na każdej Komisji Spraw Obywatelskich. Dodał, że ostatnio na posiedzeniu były też osoby z tej wspólnoty. Zaznaczył, że Ci najemcy czują się obywatelami gorszej kategorii.

**Przewodniczący Komisji Marek Juraszek** zapytał, czy są na to jakieś dowody?

**Pan Grzegorz Białczak Dyrektor ZGKiM „Ślęza”** powiedział, że w piśmie złożonym dzisiaj zawarte są te dowody.

**Pani E.G.** zwracając się do Dyrektora zakładu powiedziała, że „wypuszcza” najemców na właścicieli, ponieważ nie potrafi zapewnić im odpowiednich warunków.

**Pan Grzegorz Białczak Dyrektor ZGKiM „Ślęza”** powiedział, że to jest jej stwierdzenie, niepoparte dowodami i jest to już zniesławienie więc prosi, aby uważać na słowa. Dodał, że to, co robią nie wynika z ich widzimisie, ale z przepisów właścicielskich. Podkreślił, że wszystkie ich posunięcia konsultowane są z mecenasem.

**Pan Stanisław Kordasz** powiedział, że wszystkie pisma i skargi związane z prowadzeniem tej wspólnoty kierowane są również do wiadomości Przewodniczącej Rady Miejskiej i Burmistrza. Dodał, że nie stawiali się na zebrania w ostatnim czasie, ponieważ podczas wcześniejszych wizji dochodziło do bardzo nieprzyjemnych sytuacji i dlatego uznali, że mając jedynie 20% udziału i tak nie mają wpływu na decyzje wspólnoty więc nie chcą generować kolejnych konfliktów.

Zarządzono 5 min. przerwy.

Po przerwie.

Przystąpiono do głosowania nad wniesionymi skargami.

W wyniku przeprowadzonego głosowania uznano skargę złożoną przez I.G. za bezzasadną

Głosów „za” 3, „przeciw” 1, „wstrzymało się” 1,

W wyniku przeprowadzonego głosowania uznano skargę złożoną przez Wspólnotę Mieszkaniową ul. Zmorskiego 5 w Sobótce za bezzasadną

Głosów „za” 3, „przeciw” 1, „wstrzymało się” 1,

Projekty uchwał Rady Miejskiej w Sobótce w sprawie rozpatrzenia skarg wraz z uzasadnieniem stanowią załącznik do protokołu.